

# OPOWIADANIE

Cześć!

To ja, krasnoludek mieszkający w Waszej szkole, Ciapek-ciapek. Jak tam u Was w nowym roku szkolnym? Moja klasa jest już w 5b. Mówią, że jest dużo nauki i sprawdzianów. Zawsze przed lekcją dzieci pytają: - Czy było jakieś zadanie? Chyba nie wszyscy nadążają za tym tempem 😊

Ostatnio przyjechał do mnie mój starszy brat Miglant. Bardzo się ucieszyłem, gdy go zobaczyłem. Chciałem pokazać mu Cieszyn jesienią. Razem z klasą 1a wybraliśmy się więc na spacer. Całe szczęście, że do swojego plecaka zabrała nas Anielka, bo pokonaliśmy długą trasę. Było bardzo interesująco. Pan przewodnik opowiadał nam różne ciekawe rzeczy. Nauczyłem się kilku nowych nazw drzew. Miglantowi też się bardzo podobało, a szczególnie na placu zabaw w Lasku Miejskim. Wszystkie dzieci śmiały się i cieszyły tym wspólnym czasem. Razem z Anielką zjeździliśmy na tyrolce i huściliśmy się na huśtawce. Jesień to piękna pora roku.

A Wy wybraliście się już na jesienny spacer? Jeżeli nie, to bardzo Was do tego zachęcam. Rezerwat przyrody Lasek Miejski nad Olzą o tej porze roku jest piękny. Życzę Wam dobrego nowego roku szkolnego. Trzymajcie się dzielnie!!!

Ciapek – ciapek

**Tekst: Agata Czakon kl. Vb**  
**Ilustracja: Anielka Czakon kl. 1a**



## „Psim Noskiem” Część I

Dawno, dawno temu był piesek o imieniu „Psim Noskiem”. Wszyscy, którzy go poznali zastanawiali się, skąd ma takie dziwne imię. Opiekowała się nim dziewczynka o imieniu Agatka. Miała ona jasnobrązowe włosy i niebieskie oczy. Jej mama nazywała się Kasia, tata miał na imię Szymon, a brat Marcel. Cała rodzina opiekowała się Psim Noskiem. Bardzo lubili chodzić na wspólne spacerunki do pobliskiego parku. Ich ulubioną zabawą było aportowanie. Dziewczynka razem z chłopcem rzucali pieskowi jego ulubiony patyk, a Psim Noskiem bardzo szybko łapał go i przynosił im go z powrotem.

Pewnego jesiennego dnia, rodzina postanowiła wybrać się na wycieczkę w góry. Był bardzo ładny dzień. W lesie Agatka i Marcel zbierali kolorowe liście i kasztany, które spadły z drzew. Następnie dziewczynka postanowiła pobawić się z Psim Noskiem. Rzuciła mu patyk, który spadł bardzo daleko. Pies pobiegł za nim, ale niestety bardzo długo nie wracał. Wszyscy zaczęli go szukać, ale Psiego Noska nigdzie nie było. Nagle usłyszeli szczekanie. Agatka znalazła swojego pieska razem z ranną sarenką. Zwierzę nie mogło chodzić, miała ranną nóżkę. Tata Agatki zadzwonił po pogotowie leśne, które zaopiekowało się sarenką. Wszyscy byli bardzo dumni z Psiego Noska, że uratował inne zwierzę.



**Autorka: Celina Rozenkiewicz, klasa 2a**

## ~ROZDZIAŁ 1~

### “Tajemniczy pies”

Lea i Bean spotkały się na przystanku i ruszyły razem w stronę szkoły. Po krótkiej chwili znalazły się w klasie. Ich wzrok przykuł uwagę jakiegoś przystojny brunet o brązowych oczach. Usiadły do ostatniej ławki. Zaczęła się lekcja fizyki, po długim stuchaniu Pani Deasney lekcja dobiegła końca. Na przerwie zagadał do nich nieznajomy chłopak.

- Hej, wiecie może, gdzie znajduje się biblioteka?
- Hej? Może najpierw byś się przedstawił? - odparła Bean.
- Bean, może zastanów się, co mówisz do nowych? - powiedziała Lea
- Rzeczywiście mogłem to zrobić, przepraszam. Jestem Tyler.
- Widać, że mama cię kultury nie nauczyła.
- Bean!!! Ciebie chyba też.
- Dobra, dobra. Przepraszam.
- Wiecie co, ja wam nie będę zawracał głowy. - odpowiedział Tyler i poszedł.

Następnego dnia idąc do szkoły, Lea czuła, jakby ktoś ją obserwował...

- Wydaje mi się, że ktoś nas śledzi...
- Wydaje ci się, Lea.

Nagle z krzaków wyskoczył dość duży border collie.

- HAU, HAU, HAU!

Obydwie przestraszyły się i krzyknęły.

- Czy ten pies serio myśli, że go rozumiemy? - powiedziała szeptem Lea.
- No chyba tak.

Ponieważ Lea była wrażliwa na punkcie zwierząt, zapytała -

Może zobaczę, czy ma obrozę i numer właściciela?

- No nie wiem, czy to taki dobry pomysł - powiedziała niespokojnym głosem Bean.
- Co ty! Jak ma właściciela, to przecież trzeba mu oddać tego psa.
- Wiem, wiem, ale...
- Co: ale?!
- Po prostu się go boję, okej?

Po chwili pies zaczął szybko biec i jednocześnie szczekać. Dziewczyny ruszyły za nim. Czworonóg skręcił w boczną, nieznana im uliczkę. Później wbiegli na dużą i pustą taką, z dużą ilością pagórków, aż nagle wszedł na aktywne tory!! Dziewczyny przeraziły się, że nadjeżdża pociąg, więc szybko przebiegły i dotarły na miejsce...

- Czy ten pies naprawdę chciał nas doprowadzić do tego opuszczonego...

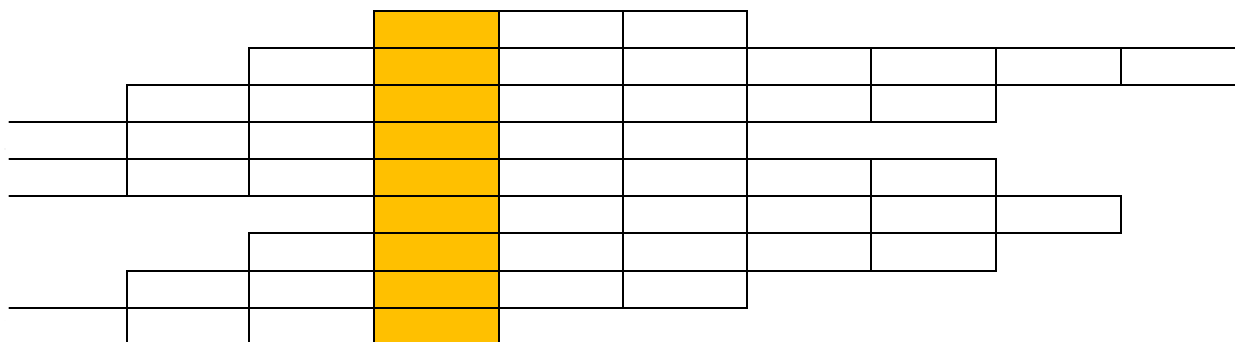
(ciąg dalszy nastąpi)



# KRZYŻÓWKA

## Krzyżówka

1. Zwierzątko z kolcami.
2. Brązowe, schowane w kolczastej skorupce.
3. Chroni przed deszczem.
4. Pada z chmury.
5. Owoce dębu.
6. Ptak, który na jesień odlatuje do ciepłych krajów.
7. Zbierają je dzieci w lesie.
8. Duże, pomarańczowe warzywo.
9. Rano na trawie



## ZAGADKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
B	Z	D	T	O	W	Ń	I	S	J	C	E	R	A	M

10	12	9	8	12	7

1	12	2	3	12	9	2	11	2	5	6	14

4	5

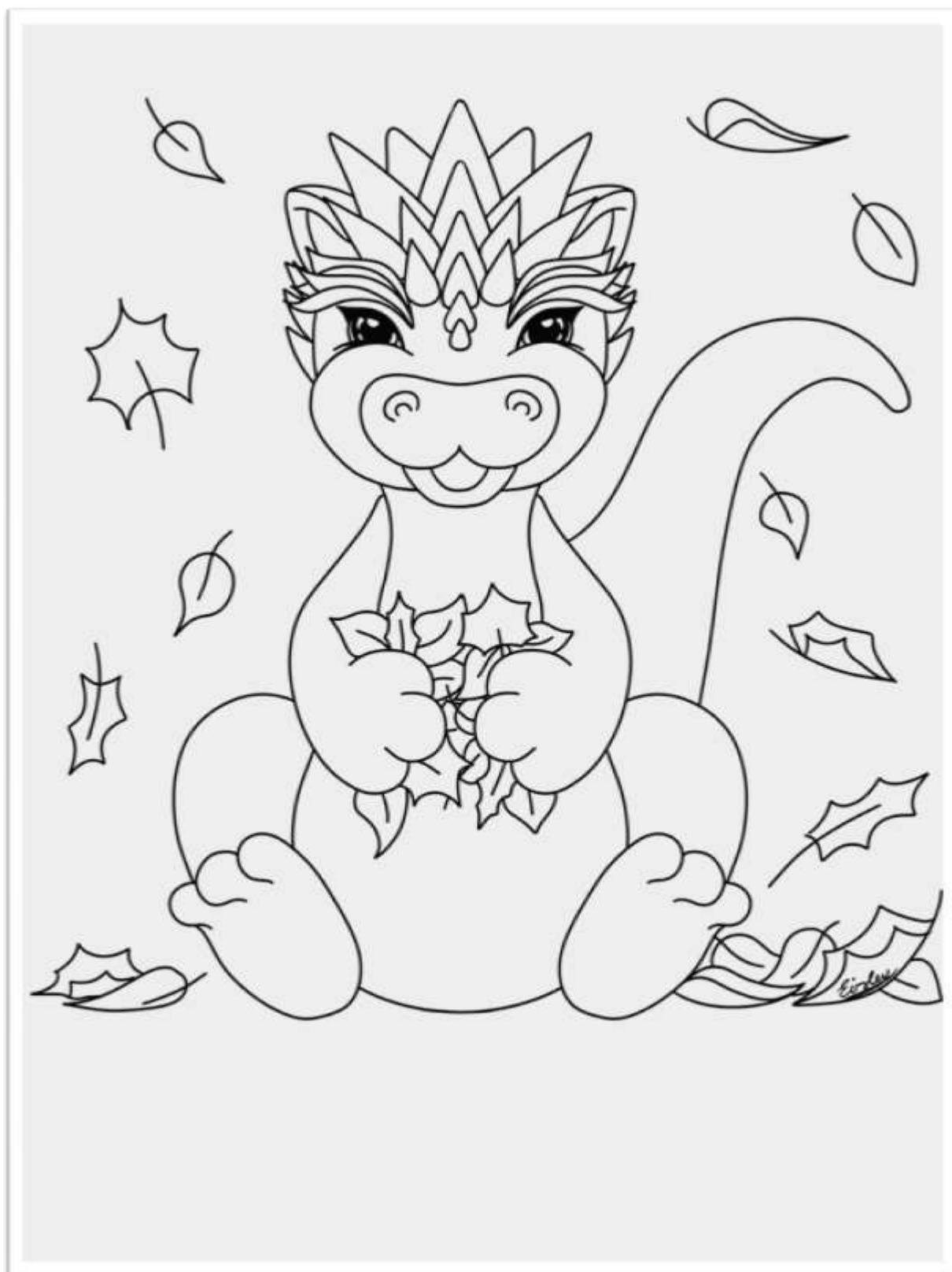
2	8	15	14

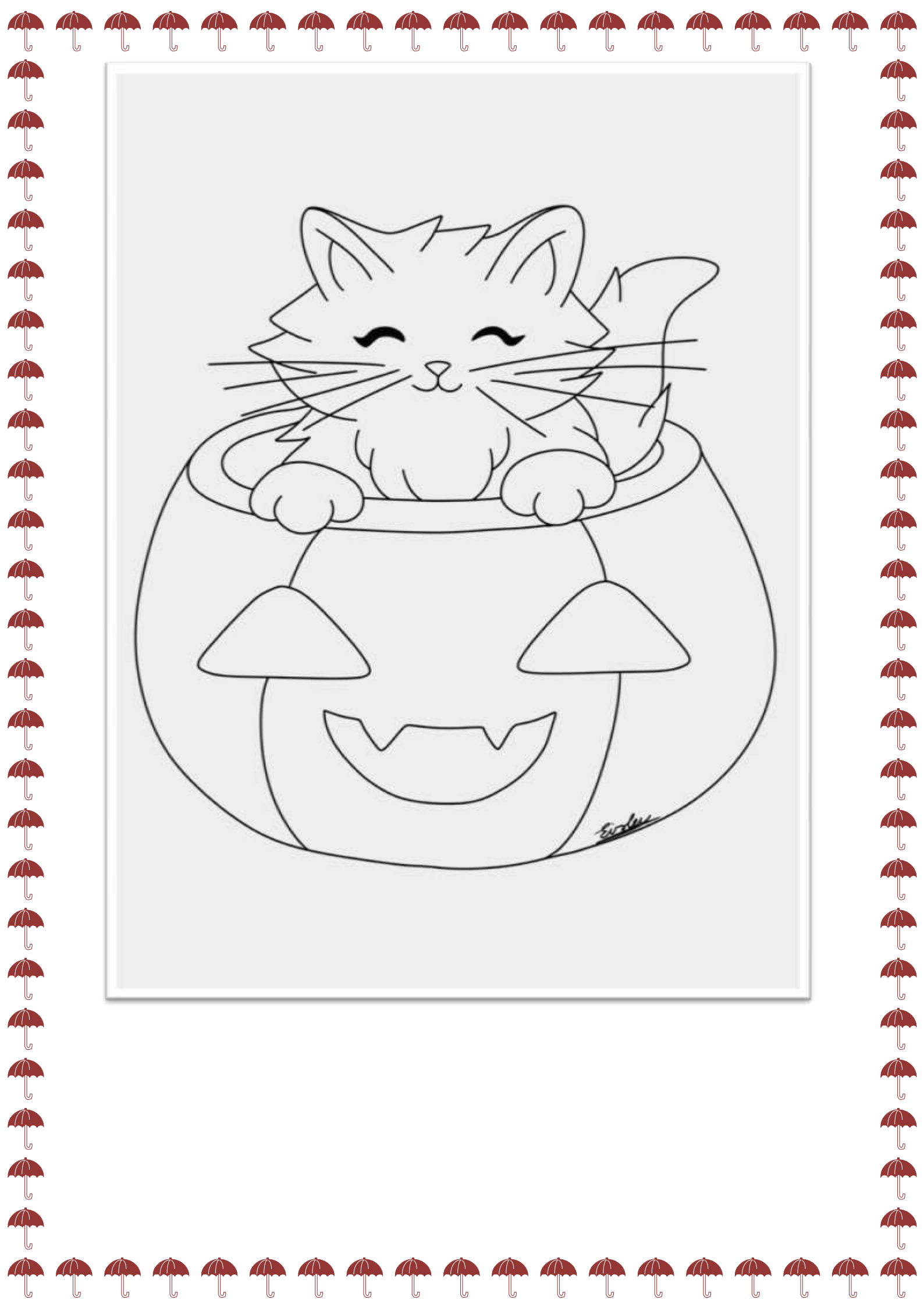
6	8	14	4	13	5	6	14

Autorki: Celina Rozenkiewicz, Marta Gajdek, klasa 2a

Rozwiązania znajdziecie na ostatniej stronie gazetki

# KOLOROWANKA





Rozwiązania krzyżówki i szyfrowanej zagadki

			<b>J</b>	E	Ż								
		K	<b>A</b>	S	Z	T	A	N	Y				
	P	A	<b>R</b>	A	S	O	L						
D	E	S	<b>Z</b>	C	Z								
Ż	O	ł	<b>Ę</b>	D	Z	I	E						
			<b>B</b>	O	C	I	A	N					
		L	<b>I</b>	Ś	C	I	E						
	D	Y	<b>N</b>	I	A								
R	O	S	<b>A</b>										

<b>10</b>	<b>12</b>	<b>9</b>	<b>8</b>	<b>12</b>	<b>7</b>
J	E	S	I	E	Ń

<b>1</b>	<b>12</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>12</b>	<b>9</b>	<b>2</b>	<b>11</b>	<b>2</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>14</b>
B	E	Z	D	E	S	Z	C	Z	O	W	A

<b>4</b>	<b>5</b>
T	O

<b>2</b>	<b>8</b>	<b>15</b>	<b>14</b>
Z	I	M	A

<b>6</b>	<b>8</b>	<b>14</b>	<b>4</b>	<b>13</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>14</b>
W	I	A	T	R	O	W	A